

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/powstanie-wielkopolskie/88756,Wiktor-Pniewski-18911974-w-sluzbie-Polskich-Skrzydeł.html>



Samolot Bréguet XIVB2 w polskim malowaniu nad Wielkopolską, 14 lipca 1919 r. Fot. ze zbiorów Biblioteki Narodowej

BIOGRAM / BIOGRAFIA

Wiktor Pniewski (1891-1974) - w służbie Polskich Skrzydeł

Autor: PIOTR GRZELCZAK 05.01.2022

„I z biegiem wyrównawczej sprawiedliwości te same samoloty, które swymi czarnymi krzyżami miały pokonać i w gruzy obrócić świat, zwiastowały szumem swych motorów ciemionemu przez wieki narodowi – wolność i niepodległość Ojczyzny”.

Tymi słowy Wiktor Pniewski wspominał u progu lat 30. XX wieku swój udział w zdobyciu jednego z największych łupów wojennych w dziejach oręża polskiego. To właśnie m.in. za jego sprawą w pierwszych dniach powstania wielkopolskiego udało się przejąć od pokonanych Niemców sprzęt bojowy o wartości kilkuset milionów marek niemieckich, który pozwolił na błyskawiczne sformowanie czterech lotniczych eskadr oraz postanie znacznej ilości „olbrzymiego materiału” wojskowego bezpośrednio do Warszawy i dalej na wschód, na pomoc armii walczącej o granice Rzeczypospolitej.



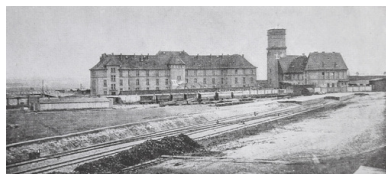
**Wiktor Pniewski w mundurze
Armii Wielkopolskiej**

Z drogerii do armii niemieckiej

Ów wielki sukces, jeden z prekursorów polskiego lotnictwa wojskowego, odniósł w wieku zaledwie 27 lat. Droga, która zawiodła go jesienią 1918 roku na podpoznańską Ławicę swój początek miała jednak w Kłecku. To tutaj 5 grudnia 1891 roku w rodzinie urzędnika pocztowego Stanisława i Anny z Chrzanowskich przyszedł na świat Wiktor Pniewski. Edukację pobierał w Poznaniu, gdzie jako uczeń angażował się m.in. w działalność konspiracyjnego Towarzystwa Tomasza Zana. Ukończywszy szkołę o profilu handlowym już w 1910 roku objął swą pierwszą posadę, pracując zrazu jako... drogerzysta.

W kupieckim fachu wytrwał jednakże tylko do października 1911 roku, gdy otrzymał powołanie do odbycia służby wojskowej w armii niemieckiej. Wojenny fach, którego począł się wówczas uczyć w 9. Pułku Huzarów w Strasburgu, zdominował odtąd jego bogaty życiorys w sposób absolutny. Z jednym, bodaj kluczowym uzupełnieniem. Począwszy od grudnia 1913 roku i objęcia posady pomocnika mechanika w 4. Batalionie Lotniczym jego największą zawodową pasją zostało lotnictwo, ów „beniaminek nowoczesnych broni – jak sam pisał – o najwspanialszej przyszłości”. Już w październiku 1916 roku skierowano go na kurs w Szkole Lotniczej w Koszalinie, który w czerwcu 1917 roku ukończył w stopniu sierżanta pilota.

Wysłano go stamtąd na front zachodni, który w wyniku odniesionych ran, tuż po odbyciu rekonwalescencji zamienił szczęśliwie w październiku 1918 roku na Poznań i stację lotniczą w Ławicy.



Zabudowania Stacji Lotniczej w podpoznańskiej Ławicy, 1919 r.

Dla Niepodległej

Wstąpiwszy tutaj do POW Zaboru Pruskiego Wiktor Pniewski szybko zaangażował się w konspiracyjną organizację przyszłych lotniczych kadr powstania wielkopolskiego i Armii Wielkopolskiej, wykorzystując ku temu swoją wysoką pozycję w poznańskiej Radzie Robotniczej i Żołnierskiej. To za jego przyczyną Niemcom nie udało się wówczas wywieźć z Ławicy (a co za tym idzie, także z hali sterowcowej na Winiarach) olbrzymich ilości sprzętu lotniczego, który dostał się później w powstańcze ręce. Po latach sam Pniewski pisał:

„Wiedzieliśmy więc dokładnie, że będziemy musieli walczyć, a do tej walki musieliśmy się przygotować, musieliśmy więc mieć karabiny, armaty i samoloty. Wszystko to było w rękach Niemców i wszystko dostaliśmy dla tej prostej przyczyny, żeśmy *chcieli to mieć* [podkreślenia w oryginale – przyp. P.G.]”.



Hala sterowcowa w podpoznańskich Winiarach (tzw. hala Zeppelina), sierpień 1919 r. Fot. ze zbiorów Biblioteki Narodowej



Wypełnione zdobycznymi płatownikami wnętrze hali sterowcowej w podpoznańskich Winiarach, 1919 r. Fot. ze zbiorów Biblioteki Narodowej

Nasz bohater, który miał swój udział w zdobyciu przez powstańców lotniska w Ławicy w nocy z 5 na 6 stycznia 1919 roku, z miejsca został mianowany jej pierwszym polskim komendantem. Już nazajutrz – jak pisał po latach nie kryjąc wzruszenia –

„pierwsi lotnicy ze znakami polskimi szybują nad Poznaniem”.

Kolejnego dnia (8 stycznia 1919 roku), w odpowiedzi na niemieckie bombardowane Ławicy, to on miał podjąć odważną decyzję o zorganizowaniu przez stronę polską nalotu odwetowego. I nawet jeśli nie doszedł on ostatecznie do skutku, o co wciąż kruszą kopie historycy wojskowości, a polskie samoloty posłane w kierunku Frankfurtu nad Odrą zawróciły do Poznania na wysokości tzw. linii jezior zbąszyńskich, to sama wyprawa przyniosła stronie polskiej jakże ważny rezultat przewencyjny. Sam Wiktor Pniewski jeszcze w styczniu 1919 roku otrzymał awans na podporucznika i rozpoczął błyskawiczną karierę wojskową w służbie Polskich Skrzydeł.

W siłach powietrznych II RP

Młody pilot rodem z Kłecka na przełomie stycznia i lutego 1919 roku sformował m.in. 1. Lotniczą Eskadrę Wielkopolską, z którą jeszcze w marcu tegoż roku wyruszył pod Lwów na front wojny polsko-ukraińskiej. Rok później zorganizował z kolei Zapasowy Dywizjon Lotniczy, na jego ramionach widniały już zaś dystynkcje kapitana. Po ukończeniu w 1925 roku kursów doskonalących dla oficerów sztabowych w Rembertowie i kwatermistrzowskich w Wyższej Szkole Wojennej Wiktor Pniewski począł obejmować coraz wyższe stanowiska

w polskim lotnictwie wojskowym. W latach 1925–1939 był m.in. dowódcą II. dywizjonu w 3. Pułku Lotniczym, kwatermistrzem 3. Pułku Lotniczego w Poznaniu, komendantem bazy 6. Pułku Lotniczego we Lwowie (1932–1935) i Centrum Wyszkozenia Lotnictwa nr 1 w Dęblinie (1935–1936), wreszcie (już w randze podpułkownika) zastępcą szefa Kierownictwa Zaopatrzenia Lotnictwa w Warszawie (1936–1939). Wrzesień 1939 roku i napaść nazistowskich Niemiec na Polskę twardego Wielkopolanina bynajmniej nie złamały. Po przedarciu się przez Rumunię do Francji, a po jej upadku do Wielkiej Brytanii, Pniewski objął nad Tamizą stanowisko komendanta Obozu Lotnictwa Polskiego w bazach RAF w Blackpool i Dunholme-Lodge (1940–1945).



Samolot Bréguet XIVB2 w polskim malowaniu nad Wielkopolską, 14 lipca 1919 r. Fot. ze zbiorów Biblioteki Narodowej

W 1947 roku Wiktor Pniewski podjął trudną decyzję o powrocie do rządzonej przez komunistów Polski. Zweryfikowany w stopniu pułkownika przez kolejnych 5 lat (do przejścia na emeryturę w 1952 roku) był m.in. szefem Wydziału Wojskowego w Państwowym Instytucie Hydrologiczno- Meteorologicznym. Działał również w Klubie Seniorów Lotnictwa Aeroklubu PRL. Zmarł 13 sierpnia 1974 roku. Spoczywa na cmentarzu parafialnym w Rozdrażewie (pow. krotoszyński). Od 17 maja 2019 roku jego imię nosi 33. Powidzka Baza Lotnictwa Transportowego.

COFNIJ SIĘ